

"BEZ TEJ MIŁOŚCI NIE MOŻNA ŻYĆ" 100 LAT NIEPODLEGŁEJ!!!



S.Sagan, K. Maska

***"Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pustobrzmiące słowa.
Można nie kochać cię – i żyć,
ale nie można owocować."***

Niepodległa w naszych sercach, czyli jak obchodziliśmy Święto Niepodległości

Patrycja Pietrzyk

100. Rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości to bardzo ważna rocznica dla naszego kraju. Obchodzona jest bardzo hucznie w każdym mieście, instytucji, szkole, przedszkolu. To bardzo dobrze. Pamiętać o historii własnego kraju to nasz obowiązek. W naszej szkole, rzecz jasna, także świętowaliśmy. Działo się sporo.

9 listopada wzięliśmy udział w uroczystej akademii zatytułowanej „Pociąg do wolności”. . Poezją, scenką i pieśnią przedstawiliśmy drogę do wolności naszej ojczyzny. Około godziny 12 odśpiewaliśmy wspólnie, z wszystkimi chyba polskimi uczniami, 4 zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. W tym dniu wszyscy ubrani byliśmy elegancko, mieliśmy kotyliony. Niektórzy przebrali się nawet w stroje z epoki. Było elegancko i sztywnie.

Świętować można na różne sposoby. W związku z tym braliśmy udział w różnych konkursach. Jednym z nich był międzyszkolny konkurs recytatorski „Jak rodziła się niepodległa”, w którym drugie miejsce zdobył Maciek Szkróbka z 3c, recytując wiersz „W setną rocznicę listopada” Bogdana Stanisława Kasprówicza. Organizator potyczek recytatorskich, zorganizował również konkurs plastyczny „Niepodległość w sercach Polaków- Jak rodziła się niepodległość”. Nieskromnie wyznam, że w tych zmaganiach zdobyłam tytuł laureatki. Do organizacji obu wydarzeń włączyło się także Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Młodszy uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę w konkursie czytelnictwa „Wielcy Polacy w opowiadaniach”.

Każdy Polak oprócz inteligencji powinien posiadać także sprawność fizyczną. Dlatego 17 listopada szkolnie i rodzinnie pobiegliśmy dla Niepodległej. Wzięło w nim udział około 50 osób.

Impreza odbyła się 17 listopada w Parku Zadole. Biegacze rzecz jasna mieli na sobie białe – czerwone elementy. Uczestnicy mieli do pokonania ok. 900m. Pierwszy na metę dobiegł Olaf Głuszek, tuż za nim Tymek Nogalski i Filip Sontowski. Wśród dziewcząt najszybsza okazała się Sara Kordek, druga była Ania Pożoga, trzecia wbiegła na metę Agnieszka Biedroń. Wśród młodszych zawodników pierwsi do mety dobiegli: Tomek Rychter i Lena Gembala. Wspaniała atmosfera wśród uczestników i przepiękna pogoda, która nam towarzyszyła, sprawiły, że impreza na długo pozostanie w naszej pamięci.



S. Sagan



Razem zawsze fajnie:)

K. Maska



I o to chodziło:)

K. Maska

Prawdziwy patriota nie musi oddawać życia za ojczyznę, wystarczy, że zna hymn narodowy

Czym jest Patriotyzm?

Patriotyzm to Według Słownika Języka Polskiego jest to szacunek i umiłowanie ojczyzny, gotowość do poświęcenia się dla niej i narodu, stawianie dobra własnego kraju ponad interesy osobiste. Poczucie silnej więzi emocjonalnej i społecznej z narodem, jego kulturą i tradycją. Patriotyzm to postawa wyrażająca się w wypełnianiu podstawowych konstytucyjnych obowiązków obywatelskich.

Kto to jest Patriota?

Patriota to osoba, która bez względu na wszystko jest w stanie poświęcić się dla swojej ojczyzny. Jest to człowiek, który bardzo kocha swój kraj, ale też godnie go prezentuje w kraju i zagranicą.

To wszystko są definicje i slogany słownikowe. Wydaje mi się jednak, że każdy z nas, Polaków ma swoją własną definicję tego słowa. Dlatego też, wspólnie z Radą Młodzieżową, postanowiliśmy zapytać naszych kolegów i koleżanki, co dla nich znaczy to słowo. Oto, jakie odpowiedzi otrzymaliśmy

Patriotyzm według Nas to między innymi:

- Miłość do ojczyzny
- Kibicowanie Reprezentacji Polski na meczach
- Płacenie podatków
- Troska o ojczyznę
- Udział w Marszu Niepodległościowym
- Śpiewanie hymnu
- Znajomość symboli narodowych
- Obrona naszego państwa podczas wojen
- Poznawanie historii własnego kraju
- Dbanie o środowisko
- Szacunek i miłość do bliźniego
- Gotowość poświęcenia się za ojczyznę
- Szacunek do polityki i symboli narodowych
- Pielęgnowanie polskiej kultury i obyczajów
- Czytanie polskiej literatury
- Posługiwanie się językiem polskim z szacunkiem
- Obchodzenie świąt narodowych

Myślę, że z tych wszystkich elementów można by stworzyć nową, współczesną słownikową definicję patriotę.

Zebrała i spisała Martyna Richter kl. 3c



To też jest patriotyzm

google.pl

"Bardzo lubię swoją pracę..."

O zawodzie nauczyciela i pasjach z nauczycielką języka angielskiego, panią Elą Kapłon rozmawiały Martyna Richter i Patrycja Pietrzyk.

Czy lubi Pani swoją pracę i czy jest ona jednocześnie Pani pasją?

Oczywiście, że tak! Nauka w szkole sprawia mi wiele przyjemności.

Z kim lepiej się Pani pracuje? Z młodszymi czy starszymi uczniami?

Na początku chciałam, a nawet marzyłam o tym, aby pracować w liceum, ze starszymi uczniami, lecz dostałam pracę w gimnazjum. Teraz pracuję nawet z najmłodszymi i okazuje się, że sprawia mi to jeszcze większą radość i daje ogromną satysfakcję z wykonywanego zawodu. Mogę więc śmiało powiedzieć, że po upływie tych kilku lat moje zdanie się bardzo zmieniło i na chwilę obecną nie wyobrażam sobie pracy z licealistami.

Jakie języki oprócz angielskiego zna pani biegle?

Biegle znam tylko język polski. Od pewnego czasu uczę się jeszcze języka hiszpańskiego i znam podstawy niemieckiego.

Co daje Pani największą satysfakcję w Pracy?

Największą satysfakcją jest dla mnie świadomość, że potrafię kogoś nauczyć czegoś, co wiem, że mogę przekazać innym swoją wiedzę. Szalenie satysfakcjonująca jest także świadomość, że uczeń się rozwija.

Czy zastanawiała się Pani kiedyś nad zmianą pracy? Jeśli tak to na jaką?

Oczywiście! Zawsze marzyłam, żeby zostać aktorką lub piosenkarką, lecz na studiach zmienił się mój punkt patrzenia na świat. Zaczęłam patrzeć na życie bardziej przyszłościowo, zmieniając tym sposobem wszystkie moje plany na przyszłość.

Czy według Pani w dzisiejszym świecie każdy powinien znać dobrze język angielski?

Tak, według mnie każdy powinien znać co najmniej dwa języki, dlatego też postanowiłam uczyć się języka hiszpańskiego.

Uważam, że w dzisiejszym świecie brak wiedzy, to jak brak ręki.

Czy, będąc dzieckiem, marzyła Pani, aby zostać nauczycielką?

Tak, od zawsze. Pamiętam nawet, że gdy miałam 7 może 8 lat prowadziłam w swoim domu lekcje języka angielskiego. Moimi uczniami były misie ułożone w półokrąg na łóżku, a ja pisałam im zdania po angielsku na małej tablicy i mówiłam do nich po angielsku, nie mając jeszcze żadnego pojęcia o tym języku.

Wiem też, że osobowość jest niezbędna do wykonywanego zawodu i bardzo pomaga w pracy. Aby być dobrym nauczycielem, należy być cierpliwym i wyrozumiałym, trzeba mieć do siebie ogromny dystans oraz potrafić darzyć sympatią wszystkich uczniów, a jednocześnie mieć w sobie całe pokłady empatii.

Jakie jest Pani hobby?

Muzyka i aktorstwo. Gdy byłam w gimnazjum, miałam plany aktorskie, brałam udział w konkursach recytatorskich i często zajmowałam w nich wysokie miejsca, do tego bardzo chętnie uczęszczałam na zajęcia teatralne. Moim hobby jest również granie na instrumentach (gitara, perkusja i pianino), bieganie i sport.

Słyszeliśmy, że prowadzi Pani własny zespół muzyczny,

Czy to prawda? Jeśli tak, to jak rozpoczęła się Pani przygoda z muzyką?

Na początku miałam kilka zespołów garażowych, byłam wtedy miłośniczką Rocka.

Po pewnym czasie wraz ze znajomymi założyłam kolejny zespół pod nazwą „Yellow Lips”. Graliśmy różne style muzyczne najczęściej; pop, rock, funk i soul. Był to mój jeden z poważniejszych zespołów. Graliśmy koncerty w Warszawie, Rybniku, Wodzisławiu i wielu innych miastach, lecz najlepiej z nich wspominam koncert plenerowy na dużej scenie, przy licznej publiczności na dniach Rydułtów. Wydaliśmy płytę, która nazywała się tak samo jak promujący ją kawałek - „In a musical space”. Niestety, zespół rozsypany się po 3 latach z powodu braku czasu. Gdy „Yellow Lips” rozpadł się, wstąpiłam jeszcze do jednej drużyny, która tworzyła muzykę o charakterze rockowym oraz electro.

Niestety po pewnym czasie, przez napływ obowiązków musiałam zrezygnować z przyjemności, bo granie w takim zespole wiąże się z ogromnym zaangażowaniem i stuprocentowym poświęceniem.

W tym roku obchodzimy 100lecie Niepodległości. Czym dla Pani jest patriotyzm?

Patriotyzm jest codzienną troską o dobro drugiego człowieka. Samo słowo „Patriota” według mnie oznacza miłość do drugiej osoby. Dla mnie bycie dobrym patriotą, to bycie dobrym nauczycielem, to myśleć o swoim kraju. Patriotyzm to robić coś bezinteresownie dla drugiego człowieka, to móc patrzeć na innych, nie patrząc na siebie.

Tradycja i wspomnienie zmarłych czy zabawa zza oceanu - co dla nas dziś ważniejsze?

Halloween

Zdania na temat tej tradycji od wielu lat dzielą Polaków. Jedni w ogóle nie uznają Halloween, inni nie mają nic przeciwko zabawom i przebraniom charakterystycznym dla tej tradycji. W znacznej większości deklarujemy jednak, że Halloween nie obchodzimy. Za to naszą najważniejszą tradycją jest odwiedzanie grobów bliskich w ich dniu 1 listopada czyli Wszystkich Świętych.

Co to jest Halloween?

Halloween jest świętem zmarłych, obchodzonym 31 października.

W tym dniu ludzie przebijają się za przerażające istoty, np.

*demony

*wampiry

*czarownice i wiedźmy

Wszystkie te zjawy symbolizować miały potępione dusze zmarłych.

Pierwotnym celem tego święta było oddawanie czci swoim zmarłym krewnym. Przystrajają swoje domy, rozdają cukierki przebijającym się, tym samym, zapraszając zmarłych do domów. Najhuczniej jest obchodzony w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii, Wielkiej Brytanii. Mimo, że dzień ten nie jest świętem urzędowym, cieszy się po święcie Bożego Narodzenia największą popularnością. W Polsce pojawiło się w latach 90. Dziś jest bliskie przede wszystkim dzieciom i młodzieży. To okazja do przebrania i dobrej zabawy.

Pochodzenie tradycji – Legenda o „Jack’o Lantern”?

Dawno temu do starca o imieniu Jack przyszła Śmierć. Mężczyzna nie chciał odejść do krainy umarłych. Wymyślił sposób, aby pozostać na ziemi. Do drzewa przybił krzyż, którego Śmierć się bała i usiadł między gałęziami. W końcu nadszedł jego czas i Śmierć przyszła po jego duszę. Jack wszystko zaplanował idealnie i Pani Śmierć nie mogła go dosięgnąć. Okazało się jednak, że nie jest taki sprytny, jak myślał. Został zamieniony w dynię, która trzyma jego duszę na ziemi. Do dziś j błąka się ona po świecie, chodząc od drzwi do drzwi bez żadnego celu.



Kiedyś tradycja - dziś zabawa

google.pl

Skąd się więc wzięło Wszystkich Świętych?

Święto to towarzyszy katolikom już bardzo długo, bo od 610 roku naszej ery. Ustanowił je papież Bonifacy IV na pamiątkę otrzymania pogańskiej świątyni, w której złożono szczątki męczenników.

Według najstarszych ludowych wierzeń duchy zmarłych przychodziły na ziemię przy okazji każdego przesilenia. Wtedy też duchy i demony miały straszyć żywych. Zaczęto więc urządzać dla nich Dziady. To obrzęd (pisze o nim Adam Mickiewicz w swoim dramacie pod tym samym tytułem), podczas którego żywi chcieli pomóc duszom zmarłych błakających się po świecie. Ich przebieg przypominał wywoływanie duchów. Przewodniczył mu Guślarz. Człowiek posiadający, podobno, nadprzyrodzone moce. Znicze na grobach pojawiły się, ponieważ wierzono, że dusze chcą się ogrzać.

Sam zwyczaj nawiedzania cmentarzy pojawił się dopiero w XIX wieku. Pojawił i na stałe zadomowił w naszej tradycji.

Czy powinno się świętować Halloween? Czy tylko odwiedzać groby bliskich zmarłych 31 października? Na to pytanie każdy powinien odpowiedzieć sobie sam.

Ola Hryciuk i Martyna Richter

Kącik czytelniczy Weroniki W.

Spojrzyj w to lustro i nie dziw się niczemu



Lubisz fantastyczne przygody? A może wolisz być kimś ważnym, aby od ciebie zależał dalszy los świata? Z bohaterami książki „Lustro pana Grymsa” przeżyjesz niesamowite przygody. Psyt, mogę ci zdradzić początek książki. Agata była dziewczynką około trzynastoletnią.

Słyszała i widziała więcej, niż inni i to było wyjątkowe. Pewnego dnia, wracając ze szkoły natknęła się na sklep pana Grymsa. Było tam mnóstwo antyków takich jak komody, szafy, lustra. Właśnie - lustra. A jedno z nich było niezwykle. Reszty dowiesz się, czytając książkę autorstwa Doroty

Terakowskiej „Lustro pana Grymsa”, którą można wypożyczyć w naszej szkolnej bibliotece. A jeśli spodobają ci się przygody Agaty, to pani Dorota napisała więcej powieści, m.in. "Córka czarownicy".

Weronika
Watras kl. 4a

JESIENNE KRUCHE CIASTECZKA DYNIOWE



Pychotka...

kuchniabreni.pl

Składniki:

40 dag mąki pszennej,
3 żółtka,
1/2 szklanka cukru pudru,
1/2 kostki margaryny,
szklanka puree z dyni,
łyżeczka przypraw korzennych,
1 cukier waniliowy,
płaska łyżeczka proszku do pieczenia

Wykonanie:

Puree : dynię gotujemy około 20 minut i studzimy. Ugotowaną i wystudzoną dynię przekładamy do blendera i miksujemy na puree. Na stolnicę wsypujemy mąkę, dodajemy żółtka, cukier, margarynę, cukier waniliowy, proszek do pieczenia, przyprawy, i puree z dyni. Wyrabiamy z tego ciasto, wałkujemy na średnią grubość i wykrawamy foremkami różne kształty. U mnie zrobiło się jesienne bo ciasteczka były w kształcie liści. Pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 stopni, ok 15-20min.

Smacznego:)